

Czesław Miłosz (30 czerwca 1911 w Szetejniach - 14 sierpnia 2004 w Krakowie)

*Pewien poeta z litewskiej wioski,
zdobył nagrodę Nobla dla Polski,
był wierny mowie,
słowo po słowie
składał na sposób czuły a szorstki.*

(ebs)

Czesław Miłosz - poeta, prozaik, eseista, historyk literatury, tłumacz, dyplomata, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie literatury (1980).

Urodził się 30 czerwca 1911 w Szetejniach, rodzinnym majątku matki położonym nad Niewiażą, w powiecie kowieńskim guberni kowieńskiej Imperium Rosyjskiego, w parafii Opitołoki, gdzie został ochrzczony w kościele Przemienienia Pańskiego w Świętobrości, jako syn Aleksandra Miłosza i Weroniki Miłoszowej z Kunatów. Rodzina Miłoszów, pieczętująca się herbem Lubicz, cieszyła się starym szlacheckim pochodzeniem.

Wielkie Księstwo Litewskie, na którego dawnych terenach Miłosz się wychował, wraz ze swą wielokulturową i tolerancyjną atmosferą, wywarło decydujący wpływ na twórczość poety, a on sam często odwoływał się do wspomnień z dzieciństwa ("Dolina Issy"). Inspirację stanowiło dla niego zarówno spokojne życie na wsi, jak i szalone podróże z ojcem. Ogromny wpływ na poetę wywarły także wydarzenia historyczne, których był świadkiem: rewolucja październikowa i wojna polsko-bolszewicka.

Studiował na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, najpierw polonistykę na Wydziale Humanistycznym, po krótkim czasie przeniósł się na Wydział Nauk Społecznych, by studiować prawo. Zadebiutował w 1930 na łamach uniwersyteckiego pisma "Alma Mater Vilnensis" wierszami "Kompozycja" i "Podróż". Był członkiem grupy poetów Żagary i współtwórcą pisma o tej samej nazwie. Pracował w Polskim Radiu Wilno. Został zwolniony po oskarżeniach o wspieranie dążeń Litwinów do przejęcia Wilna oraz działalność na rzecz kultury białoruskiej.

<https://www.youtube.com/watch?v=aZTWOiMfjkc>

Inicjację seksualną przeżył w wieku 15 lub 16 lat, podczas wakacji w Krasnogrudzie, z urodziwą mężatką Ireną, która nudząc się na letnisku spędzała z nim dużo czasu, a wieczorami uczyła tańczyć tango. W okresie studiów romansował m.in. ze studentką polonistyki Klementyną Sołnowicz (później matką Daniela Olbrychskiego), Tolą (którą poznał podczas wakacji przygotowując się do jesiennej sesji poprawkowej), Niką Kłosowską (starszą o dwa lata mężatką, z której powodu gospodyni wypowiedziała mu mieszkanie) oraz studentką Wileńskiego Studium Teatralnego Ireną Górską (później matką aktorów Macieja i Damiana Damiękich).

Poważniejsze konsekwencje miał jego romans ze studentką prawa Jadwigą Waszkiewicz (później żoną Sergiusza Piaseckiego). Poznał ją w 1931 po powrocie z Paryża. Miał z nią córkę, która została oddana do adopcji. Dwudziestotrzyletni poeta przestraszył się odpowiedzialności związanej z małżeństwem i ojcostwem. Jadwiga wybaczyła mu i usprawiedliwiała jego zachowanie. Korespondowali do końca życia (zmarła w 1989), ale zaplanowane spotkanie nigdy nie doszło do skutku. Miłosz wspomina ją w wierszu "W mieście Salem" (1983).

Po rozpoczętej 1 września 1939 niemieckiej agresji na Polskę, Miłosz udał się na południe kraju. Kiedy 17 września na mocy paktu Ribbentrop-Mołotow wojska Armii Czerwonej rozpoczęły inwazję na wschodniej granicy Rzeczypospolitej, poeta znajdował się już w Rumunii. Wojska ZSRR zajęły Wilno a potem przekazały je Litwinom.

Miłosz powrócił do rodzinnego miasta, przyjmując obywatelstwo litewskie.

Jednak już 14 czerwca 1940 150 tys. żołnierzy ZSRR wkroczyło na teren Litwy i rozpoczęła się sowiecka okupacja. Poetą bardzo wstrząsnęły te wydarzenia, co miało odzwierciedlenie w jego poezji. Opuścił Wilno i przeniósł się do okupowanej przez Niemców Warszawy, gdzie pracował jako woźny w Bibliotece Uniwersyteckiej. Uczestniczył w podziemnym życiu literackim, pod pseudonimem Jan Syruć opublikował w 1940 tom "Wiersze".

Po upadku powstania warszawskiego Miłosz znalazł schronienie najpierw w Janisławicach, później w majątku Jerzego Turowicza w Goszycach. W 1945 zamieszkał w Krakowie.

Wkrótce podjął pracę w dyplomacji komunistycznego rządu Polski w Stanach Zjednoczonych oraz Paryżu, jako attaché kulturalny. W 1951 poprosił o azyl polityczny we Francji, kiedy w trakcie pobytu w Paryżu zdecydował się nagle pojechać do redaktora "Kultury", Jerzego Giedroycia, prosząc o ukrycie, i zabezpieczenie jego rzeczy do czasu, gdy otrzyma azyl polityczny. Obawiano się bowiem porwania, lub innej formy sabotażu ze strony polskich komunistów. Miłosz mieszkał przez pewien czas w Maisons-Laffitte, co doprowadziło do jego wieloletniej współpracy z tym pismem.

Było to jednak powodem skandalu w całej polskiej emigracji - przeciwko przyjęciu byłego komunisty protestowała nie tylko redakcja "Wiadomości" Mieczysława Grydzewskiego, ale nawet mieszkający w Maisons-Laffitte Józef Czapski, grożąc, że zerwie współpracę z "Kulturą".

Dwa lata później Instytut Literacki Giedroycia wydał "Zniewolony umysł" (1953) - esej skierowany do polskiej emigracji, mający wyrazić mechanizm myślenia człowieka w demokracjach ludowych. Józef Mackiewicz nazwał ją w londyńskim tygodniku "Wiadomości" „*wielkim odpompatycznieniem myśli emigracyjnej*”, jak podaje Witold Gombrowicz. W następnych latach Instytut Literacki wydał większość dzieł Miłosza, a sam Jerzy Giedroyc nominował go do Nagrody Nobla.

W okresie paryskim ważną rolę w życiu poety odegrała Jeanne Hersch, obywatelka Szwajcarii polskiego pochodzenia, filozof, później profesor Uniwersytetu Genewskiego. Stała się dla niego ważną partnerką intelektualną, z którą prowadził dysputy światopoglądowe i literackie. Zainspirowała go do napisania powieści na konkurs ogłoszony przez Europejską Fundację Kulturalną. ("Zdobycie władzy"), którą przetłumaczyła na język francuski.

Miłosz wyprowadził się z siedziby paryskiej "Kultury" i zamieszkał z nią w jednym z paryskich hoteli. Zastanawiał się nawet nad porzuceniem Janki i dzieci. Burzliwy związek z zaborczą Jeanne szybko uległ rozpadowi. Miłosz sprowadził żonę z dziećmi do Francji i zaakceptował postawione przez nią warunki. Ich wieloletni związek usankcjonował ślub kościelny w polskim kościele przy ul. Saint Honoré w Paryżu, zawarty 13 stycznia 1956.

W 1960 Miłosz przeprowadził się do Stanów Zjednoczonych, gdzie wykładał literaturę słowiańską na Uniwersytecie Kalifornijskim w Berkeley, oraz na Harvardzie. Za granicą tworzył głównie poezję, bardzo różnorodną, choć największe uznanie zyskały jego wiersze polityczne (m.in. "Który skrzywdziłeś"). W PRL oficjalnie uznany za zdrajcę i renegata, został uroczystie potępiony przez Związek Literatów Polskich oraz niektórych autorów (Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, Kazimierza Brandysa, Jarosława Iwaszkiewicza i Antoniego Słonimskiego).

Do 1980 istniał zapis cenzorski, nie tylko zakazujący publikacji jego utworów, ale nawet wymieniania jego nazwiska (w sytuacjach koniecznych używano np. eufemizmu "Autor 'Ocalenia'"; pod nazwiskiem publikowano dokonane przezeń tłumaczenia, m.in. w antologii "Poeci języka angielskiego" 1969-1974). Książki Miłosza były drukowane w podziemiu, przemykane z zagranicy, a dla nielicznych dostępne w działach prohibitów bibliotek uniwersyteckich. Miłosza odrzucała również część polskiej emigracji, zarzucającej mu początkowe poparcie dla przemian w Polsce i "bolszewizm".

Stosunek władz i środowiska emigracyjnego do Miłosza zaczął się zmieniać po 1980, kiedy poeta otrzymał literacką nagrodę Nobla za całokształt twórczości. Rok później przyjechał do kraju, gdzie jego utwory zostały już oficjalnie wydane (choć część z nich ocenzurowano, a część mogła się nadal ukazywać tylko w wydaniach podziemnych). Stały się one natchnieniem dla rozwijającej się opozycji politycznej.

W 1993 poeta definitywnie przeprowadził się do Polski, gdzie jako miejsce pobytu wybrał Kraków, jak twierdził "najbardziej zbliżony do Wilna".

Pierwszą żoną Czesława Miłosza została w 1944 roku Janina z domu Dłuska, primo voto Cękalska. Poślubiła go w styczniu 1944 w Warszawie. Po zakończeniu II wojny światowej wyjechała wraz z mężem do Stanów Zjednoczonych, gdzie mieszkała do końca życia. Po jej śmierci Czesław Miłosz napisał wiersz "Na pożegnanie mojej żony Janiny". Mieli dwóch synów: Antoniego (ur. 1947) i Piotra (ur. 1951). Drugą żoną Czesława Miłosza została w 1992 roku amerykańska historyczka, Carol Thigpen-Miłosz. Czesław Miłosz przeżył również drugą żonę.

Drugą wielką miłością Miłosza (po Jeanne Hersch) w czasie pierwszego małżeństwa była tajemnicza "Ewa", dziennikarka z Polski, która jesienią 1979 w Berkeley przeprowadziła z nim serię wywiadów. Zafascynowany młodszą od siebie o 31 lat dziewczyną, zaproponował jej posadę asystentki. Owocem tego związku był wydany w 1984 tom "Nieobjęta ziemia", który jak wyznał poeta powstał "całkowicie pod znakiem Ewy", gdyż dzięki niej nastąpiło u niego "jakieś otwarcie na wymiar osobisty ludzkich spraw".

Konstanty Jeleński namawiał nawet przyjaciela na rozwód, ale Miłosz okazał się "absolutnie niezdolny do opuszczenia schorowanej żony". Upojny związek trwał trzy lata. Partnerka nie zgodziła się na ujawnienie swoich personaliów, choć zdaniem biografów, miłośnicy twórczości poety bez trudu zidentyfikują jej osobę. Zafascynowana jego twórczością opracowywała i redagowała zbiory wierszy poety, tłumaczyła jego utwory na język angielski i wydała o nim książkę.

Zmarł 14 sierpnia 2004 w Krakowie, przeżywszy 93 lata. Został pochowany 27 sierpnia 2004 w Krypcie Zasłużonych na Skalce.

<https://www.youtube.com/watch?v=OcsonRAQ-Og>

Miłość

Miłość to znaczy popatrzeć na siebie,
Tak jak się patrzy na obce nam rzeczy,
Bo jesteś tylko jedną z rzeczy wielu.
A kto tak patrzy, choć sam o tym nie wie,
Ze zmartwień różnych swoje serce leczy,
Ptak mu i drzewo mówią: przyjacielu.
Wtedy i siebie, i rzeczy chce użyć,
Żeby stanęły w wypełnienia łunie.
To nic, że czasem nie wie, czemu służyć:
Nie ten najlepiej służy, kto rozumie.

<https://www.youtube.com/watch?v=VKwOIjjsThg>

Nadzieja

Nadzieja bywa, jeżeli ktoś wierzy,□
Że ziemia nie jest snem, lecz żywym ciałem,□

I że wzrok, dotyk ani słuch nie kłamie.[]
A wszystkie rzeczy, które tutaj znałem,[]
Są niby ogród, kiedy stoisz w bramie.
Wejść tam nie można. Ale jest na pewno.
[]Gdybyśmy lepiej i mądrzej patrzyli,[]
Jeszcze kwiat nowy i gwiazdę niejedną[]
W ogrodzie świata byśmy zobaczyli.
Niektórzy mówią, że nas oko ludzi[]
I że nic nie ma, tylko się wydaje,[]
Ale ci właśnie nie mają nadziei.
[]Myślą, że kiedy człowiek się odwróci[]
Cały świat za nim zaraz być przestaje,[]
Jakby porwały go ręce złodziei.